

Wydział Filozofii i Socjologii UMCS

JAROSŁAW CHODAK

Jan Stanisław Bystron jako prekursor socjologii historycznej

Jan Stanisław Bystron as a forerunner of historical sociology

„Umiał dostrzegać pokrewieństwa i związki zjawisk kulturowych, niedostrzegalne dla specjalisty zamykającego się w opłotkach jednej tylko nauki”.

J. Krzyżanowski

PARADYGMAT SOCJOLOGII HISTORYCZNEJ

Socjologia historyczna stała się jednym z najbardziej widocznych podejść badawczych w socjologii anglosaskiej lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Nie chodzi tu o powstanie kolejnej subdyscypliny socjologicznej. Mamy do czynienia z odrodzeniem się w nowej postaci pewnej ogólnej orientacji teoretyczno-metodologicznej, perspektywy stosowalnej do wszelkich obszarów problematyki socjologicznej¹. Odwołując się do teorii Thomasa Kuhna, możemy mówić o powstaniu nowego paradygmatu.

Wymienia się dwie główne przyczyny reorientacji. Z jednej strony, były to uwarunkowania społeczno-polityczne, związane z przemianami w życiu społeczeństw, z drugiej zaś tendencje intelektualne pojawiające się na obszarze badań i teorii socjologicznych. W obrębie tych ostatnich istotną rolę odegrała inspiracja ze strony klasyków europejskich: Alexisa de Tocqueville’a, Karola Marksa, a szczególnie Maxa Webera. Recepja myśli tych trzech autorów na grunt zdominowanej przez idee „wielkiej teorii” bądź zamkniętej w wąskim empiryzmie socjologii

¹ P. Sztompka, *Nowy historyzm we współczesnej socjologii amerykańskiej*, „Historyka” 1987, t.17, s. 27.

amerykańskiej była głównym czynnikiem promującym zainteresowanie perspektywą historyczną².

Zwolennicy socjologii historycznej w Polsce nie wytworzyli dotychczas odrębnego paradygmatu. Istnieje wprawdzie inspiracja ze strony amerykańskiej socjologii historycznej. Jednak barierą pozostaje ograniczony dostęp do literatury anglojęzycznej i znikoma liczba przekładów z tego zakresu. Nie należy też w najbliższych latach oczekiwać poprawy w tym względzie. Dlatego główną inspiracją pozostaje bogaty dorobek socjologii polskiej. Dzieła klasyków naszej socjologii mogą odegrać podobną rolę jak w przypadku socjologii anglosaskiej myśl Marksa, Webera i de Tocqueville'a.

W obrębie rodzimej tradycji socjologicznej historyzm był jednym z charakterystycznych wątków tematycznych. Jak dowodzi Piotr Sztompka, w sferze postulowanych *explicite* założeń ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych reprezentowali historyzm tak zasłużeni dla polskiej socjologii twórcy, jak: L. Gumplowicz, S. Czarnowski, L. Krzywicki, K. Kelles-Kraus, K. Dobrowolski i J. Chałasiński³. Jako przykłady prac badawczych możemy wskazać studia S. Czarnowskiego nad kultem św. Patryka w Irlandii⁴, K. Dobrowolskiego nad pasterstwem w Karpatach i kultem św. Floriana w dawnej Polsce⁵, J. Chałasińskiego nad społeczną genealogią inteligencji polskiej⁶. Twórcza reinterpretacja tego dorobku otwiera nowe perspektywy nie tylko w zakresie metod badawczych, propozycji teoretycznych czy wątków tematycznych. Zmiana ta może być jeszcze głębsza. Może mianowicie dotyczyć fundamentalnych założeń ontologiczno-epistemologicznych, kreujących tym samym nowy sposób widzenia rzeczywistości społecznej.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie dorobku jednego z klasyków polskiej socjologii – Jana Stanisława Bystronia, a właściwie tej części jego dorobku, która sytuuje się na pograniczu socjologii i historii. Autor *Dziejów obyczajów w dawnej Polsce* znany jest przede wszystkim jako wybitny etnograf. Trudno jest ocenić jego doniosły wkład w tę dziedzinę wiedzy. Również prace historyczne Bystronia ze względu na interdyscyplinarność podejścia, różnorodność tematyczną, oryginalne i śmiałe postawienie wielu problemów badawczych zasługują na wnikliwą analizę. Artykuł niniejszy ma na celu promowanie perspektywy historycz-

² A. Kolasa, *Socjologia historyczna. Problemy przedsięwzięcia interdyscyplinarnego* [w:] *Ludzie i instytucje. Stawanie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, t. 2, A. Sułek i J. Styk przy współpr. I. Machaj; Lublin 1995, s. 242.

³ P. Sztompka, *Nowy historyzm...*, s. 11.

⁴ S. Czarnowski, *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk, bohater narodowy Irlandii* [w:] S. Czarnowski, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1956.

⁵ K. Dobrowolski, *Studia Podhalańskie*, Wrocław 1970; tenże, *Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI w.*, Warszawa 1923.

⁶ J. Chałasiński, *Spoleczna genealogia inteligencji polskiej*, Warszawa 1946.

nej w socjologii polskiej poprzez przybliżenie dorobku jednego z jej prekursorów. Analizie poddamy te wątki twórczości Jana Stanisława Bystronia, które mogłyby stanowić potencjalną inspirację dla zwolenników perspektywy historycznej w socjologii.

W tym miejscu wyłania się problem wyselekcjonowania tych prac badawczych J. S. Bystronia, które następnie zostaną poddane analizie. Chodzi o prace prekursorskie wobec współczesnej orientacji historycznej w socjologii, stanowiące równocześnie źródło potencjalnej inspiracji dla tego nurtu. Trudność polega na tym, że większość prac Bystronia trudno jest zamknąć w obrębie jednej czy dwóch dyscyplin. Miały one najczęściej charakter interdyscyplinarny, sytuowały się na pograniczu wielu dziedzin nauki. Łączyły m.in. socjologiczny, historyczny, etnograficzny i językoznawczy punkt widzenia. Kryterium, jakim kierowałem się, dokonując wyboru określonych prac badawczych J. S. Bystronia, jest następujące. Starłem się, jak już podkreśliłem, zwrócić uwagę na te zagadnienia, które mogłyby stanowić źródło inspiracji dla zwolenników orientacji historycznej w socjologii polskiej. Chodzi tutaj o inspirację nie tylko w sensie podejmowanej problematyki, ale przede wszystkim w sferze stosowanego podejścia badawczego.

Wyselekcjonowałem cztery interesujące J. S. Bystronia wątki tematyczne:

1. Problematyka związana z opozycją swój–obcy⁷;
2. Dzieje kultury staropolskiej⁸;
3. Kształtowanie się kultury ludowej⁹;
4. Historia w pieśni ludu polskiego¹⁰.

MEGALOMANIA NARODOWA

Asumptem do powstania *Megalomanii narodowej* były współczesne wydarzenia społeczno-polityczne w Europie. „Dzisiejszy stan Europy – pisze Bystron – w znacznej mierze należy przypisać tym teoriom, które doprowadziły do upadku wielkie państwa, a grożą zagładą kulturze Zachodu”¹¹.

Autor, ujmujący naukę w kategoriach misji społecznej, podjął polemikę z nacjonalistyczną propagandą i pseudonauką. Za główny cel postawił sobie wykazanie bezzasadności wszelkich koncepcji megalomanii narodowej oraz wskazanie na społeczne podłoże formowania się tego rodzaju wyobrażeń.

⁷ Pierwszą pracą z tego zakresu była wydana w 1926 r. *Megalomania narodowa*. Następne szkice związane z tym zagadnieniem ogłaszane były w różnych czasopismach w latach 1922–1935. Zostały następnie zebrane i wydane ponownie pod tytułem: *Megalomania narodowa*. Nas najbardziej interesuje studium z roku 1926. Pozostałe szkice mają charakter etnograficzny.

⁸ Ukoronowaniem wcześniejszych prac przyczynkarskich w tym zakresie była wielka synteza *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 1–2, Warszawa 1932.

⁹ Zagadnienie to zostało przedstawione w pracy: *Kultura ludowa*, Warszawa 1936.

¹⁰ Pracę tę traktujemy jako prekursorską dla badań nad świadomością historyczną ludów niepiśmiennych, gdzie tradycja jest przekazywana ustnie. Zob. *Historia w pieśni ludu polskiego*, Warszawa 1925.

¹¹ J. S. Bystron, *Megalomania narodowa*, Warszawa 1995, s. 13.

Problem konceptualizacji przedmiotu badania

Na określenie pozytywnego wartościowania grupy własnej i negatywnego obcej używa Bystron pojęcia megalomania. Słowo to, wywodzące się z języka greckiego, oznacza „przesadne i nieuzasadnione przekonanie o własnej wartości ze skłonnością do przeceniania swoich możliwości i swego znaczenia”¹². Objawem megalomanii „jest nie tylko wywyższanie czy uwielbianie własnej grupy, ale w tej samej mierze lekceważenie czy wyśmiewanie obcych”¹³. Definicja ta ma charakter ramowy. Swoją konkretyzację znajduje w tytule: *Megalomania narodowa*. Konkretyzacja ta jest zbyt wąska. Sugeruje, że dotyczy wyobrażeń o narodzie własnym i narodach obcych. Zakres studium Bystronia jest znacznie szerszy. Dotyczy również grup plemiennych i etnicznych, które narodami nie są. Zdaje on sobie sprawę z pewnej nieadekwatności użytego terminu. W toku narracji posługuje się również określeniami: megalomania społeczna, plemienna, państwowa. Konceptualizacja częściowa za pomocą terminu megalomania narodowa była oryginalnym wkładem Bystronia w dziedzinę nauk społecznych. Określenie to nie doczekało się jednak szerszej recepcji. Było i jest kojarzone z tytułem omawianej monografii¹⁴. Użycie pojęcia megalomania w wyżej przytoczonym znaczeniu pozwoliło na zamieszczenie w jednej monografii stosunkowo odrębnych studiów, mieszczących się jednak w zakresie problematyki określonej w tytule. Mimo swej odrębności układają się one w spójną, choć różnorodną całość.

Strategia prowadzenia badań

Zastosowane procedury badawcze wynikają tutaj z określonych celów. W pierwszym przypadku chodzi o zbadanie skali występowania zjawiska megalomanii. W drugim o wyjaśnienie mechanizmu tworzenia się tego rodzaju wyobrażeń.

A. Metoda porównawcza

Bystron posłużył się odmianą metody porównawczej, określaną niekiedy mianem historycznoporównawczej. Zgodnie z jej założeniami, fakty należące do rozmaitych konkretnych przebiegów historycznych, nie powiązane ze sobą genetycznie ani przyczynowo, są zestawiane jako pokrewne, dające się zaliczyć do tego samego rodzaju. Historia ludzkości jest traktowana jako nie uporządkowany linearnie zbiór sytuacji społecznych, które się klasyfikuje według kryteriów za-

¹² Tamże, s. 5.

¹³ Tamże, s. 9.

¹⁴ Z kolei Bystron nigdy nie stosował terminu „etnocentryzm”. Pojęcie to zostało wprowadzone w 1906 r. przez W. G. Sumnera i do dzisiaj jest dość powszechnie stosowane. Zob. W. G. Sumner, *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie*, Warszawa 1994.

leżnych od celu aktualnego badania¹⁵. Jeśli badacz porządkuje przy pomocy tej metody zbiór faktów zamkniętych ontologicznie i epistemologicznie, studia takie zmierzają do uchwycenia prawidłowości o jak najwyższym stopniu ogólności. Bystron nie dysponował taką możliwością w odniesieniu do badanej problematyki. Niemniej obfitość materiału źródłowego w tym zakresie pozwoliła mu na formułowanie ostrożnych wniosków o dość wysokim stopniu ogólności. „Megalomania plemienna, państwowa czy narodowa – pisze we wstępie – rozwijająca się na tle mętnego mistycyzmu myślenia społecznego, zdaje się powszechna”¹⁶. Twierdzenie o powszechności różnych form megalomanii narodowej powtarza Bystron w toku dalszych analiz wielokrotnie. Udowodnienie tej tezy było jednym z celów jego studium. Przydatna do tego metoda porównawcza nie daje odpowiedzi na zasadnicze pytanie: Dlaczego w świadomości społecznej tworzą się wyobrażenia o doskonałości grupy własnej i negatywne oceny grupy obcej?

B. Eksplanacyjna funkcja zaadaptowanej teorii

Dla wyjaśnienia mechanizmu formowania się różnych form megalomanii narodowej zaadaptował i skonkretyzował Bystron teorię myślenia prelogicznego Luciena Lévy-Bruhla – etnologa z kręgu szkoły Durkheimowskiej¹⁷. Lévy-Bruhl określił umysłowość człowieka pierwotnego mianem prelogicznej (choć nie nielogicznej). Stwierdził, że różni się od procesów myślowych ludzi współczesnych m.in. błędnym kojarzeniem faktów, nieumiejętnością ustalania powiązań przyczynowo-skutkowych, brakiem obserwacji obiektywnej, pograżaniem się w mistycyzmie itp. Elementy takiego myślenia, charakterystyczne dla ludów stojących na niższych stadiach rozwojowych, występują w folklorze tradycyjnym¹⁸.

Posługując się teorią Lévy-Bruhla dla wyjaśnienia zjawiska idealizacji grupy własnej i negatywnej oceny grupy obcej, dochodzi Bystron do konstatacji, iż jest ono rezultatem myślenia prelogicznego. Jest to oczywiste na poziomie społeczeństw pierwotnych, gdzie myślenie tego typu jest dominujące. Natomiast w społeczeństwach cywilizowanych myślenie prelogiczne występuje przeżytkowo. Jest jed-

¹⁵ Metoda porównawcza była stosowana przez badaczy z kręgu szkoły Durkheimowskiej i innych współczesnych Bystroniowi, m.in. M. Webera. Procedura ta jest podstawowa dla dzisiejszej amerykańskiej socjologii historycznej. Jej odmiany wyróżniał i scharakteryzował Ch. Tilly. Tożsame z podejściem stosowanym wcześniej m.in. przez Bystronia są tutaj porównania uniwersalizujące, poszukujące wspólnych, podobnych cech wśród szeregu przypadków historycznych. Zob. Ch. Tilly, *Big Structures, Large Processes, Huge Comparisons*, New York 1984, s. 60–143, cyt. za: P. Sztompka, *Socjologia jako nauka*, s. 22.

¹⁶ J. S. Bystron, *Megalomania...*, s. 13.

¹⁷ L. Lévy-Bruhl nie należał do szkoły Durkheimowskiej w ścisłym sensie tego terminu i sam za członka tej szkoły się nie uważał. Był jednak związany z tym kręgiem badaczy i akceptował podstawowe zasady ontologiczne, epistemologiczne i metodologiczne szkoły Durkheimowskiej.

¹⁸ Zob. L. Lévy-Bruhl, *Czynności umysłowe w społeczeństwach pierwotnych*, Warszawa 1992; J. S. Bystron, *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*, Lwów 1926, s. 22–23.

nak wystarczającą podstawą do tworzenia się różnych form megalomanii, która staje się zjawiskiem niemal powszechnym.

Skonkretyzowana teoria Lévy-Bruhla staje się centralną częścią eksplanansu. Sterowany tą teorią eksplanans ulega uruchomieniu, co utrudnia dalszą procedurę wyjaśniającą. Zakładając, iż moc eksplanacyjna teorii Lévy-Bruhla jest wystarczająca, rezygnuje Bystron z dalszych rozważań nad mechanizmem powstawania skrajnych wyobrażeń o swoich i obcych. Uwzględnia wprawdzie inne czynniki wpływające na tworzenie się takich wyobrażeń, np. odmienność religijna bądź kulturowa. Są to jednak czynniki wtórne, wpływające na treść, lecz nie na formę megalomanii narodowej, ta bowiem jest rezultatem myślenia prelogicznego. Potraktowanie teorii Lévy-Bruhla jako czegoś skończonego i statycznego sprawiło również, iż pominięto wcześniejsze koncepcje dotyczące omawianej problematyki¹⁹.

HISTORIA KULTURY STAROPOLSKIEJ

Historię dawnej kultury polskiej przedstawił Bystron w dwutomowym dziele: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*²⁰. Praca ta była podsumowaniem jego wieloletnich poszukiwań i wypisów z literatury staropolskiej, w mniejszym stopniu ze źródeł archiwalnych. Szerokością ujęcia *Dzieje obyczajów...* nawiązują do wcześniejszych syntez W. Łozińskiego i A. Brücknera²¹.

1. Określenie problematyki badawczej

Problematyka badawcza została wyznaczona głównie przez ogólne ramy czasowo-przestrzenne, obejmujące obszar Polski na przestrzeni trzech wieków. Podobnie jak w przypadku *Megalomanii narodowej* zaznacza się pewna nieadekwatność tytułu. Określenie „dzieje obyczajów” odnosi się przede wszystkim do zagadnień umieszczonych w tomie drugim, gdzie omawia Bystron m.in. życie rodzinne, towarzyskie oraz charakteryzuje kulturę materialną dawnej Polski. Całość dzieła obejmuje znacznie szerszą problematykę. Ambicją autora było stworzenie modelu obejmującego całokształt kultury staropolskiej.

W tomie pierwszym ukazuje Bystron tło geograficzne i etnograficzne dawnej Polski. Przedstawia grupy etniczne obcego pochodzenia: Żydów, Ormian, Tatarów, Karaimów i Cyganów. Następnie omawia wyczerpująco stosunki Polski z zagranicą: Zachodem i Wschodem. W dalszej kolejności zaznajamiamy się z prze-

¹⁹ Przeglądu tych koncepcji dokonał F. Znaniecki, zob. tegoż, *Studia nad antagonizmem do obcych*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 1, 1930–1931.

²⁰ Oparta na tych samych badaniach problematyka ta pojawia się również w szkicu *Tło ogólne kultury polskiej XVII i XVIII wieku* [w:] *Polska, jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*, t. 2, Warszawa 1928.

²¹ Zob. W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Lwów 1907; A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1–3, Kraków 1931.

krojem stanowym społeczeństwa polskiego, jego wiedzą, życiem religijnym, kulturą szkolną i literacką, medycyną. W tomie drugim została przedstawiona kultura materialna dawnej Polski (system miar i wag, mieszkania, stroje, pożywienie, gospodarka, komunikacja), życie rodzinne, towarzyskie, polityczne i wojskowe. Widzimy, że zamiarem autora było stworzenie możliwie wielostronnego i wyczerpującego modelu kultury staropolskiej. Modelu znacznie obszerniejszego, niż to zostało określone w tytule. Mamy tu do czynienia nie tylko z samymi dziejami obyczajów sensu stricto, ale również z charakterystyką kultury umysłowej, religijnej oraz stosunków narodowych i społecznych. Warto też zauważyć, iż przedmiotem zainteresowań autora jest całość terytorium dawnej Rzeczypospolitej oraz wszyscy jej mieszkańcy, bez różnicy przynależności etnicznej i społecznej.

2. Strategia prowadzenia badań

Zastosowana w *Dziejach obyczajów* procedura badawcza polega na konstruowaniu obrazów przekrojowych, uwypuklających zjawiska typowe, powtarzalne. Takie podejście prowadziło do schematyzmu i uproszczeń, zwłaszcza w sytuacji, gdy autor, nie dysponując odpowiednią podstawą źródłową, przenosi zjawiska późniejsze na okres wcześniejszy i na odwrót. Zjawiska występujące w określonym miejscu i czasie są rozciągane na całą epokę i na cały obszar Rzeczypospolitej. Autor często posługuje się bezosobowymi formami typu: „czytano”, „widziano”, „bywało”. W zależności od liczby danych źródłowych, łączy te formy ze słowami; „dużo” „nieraz”, „też”, „częściowo”, „często”, „zdaje się”. Celem tego zabiegu było określenie skali uogólnienia. W wielu przypadkach brak możliwości sprecyzowania stosunków ilościowych między opisywanymi zjawiskami powoduje, że w wywodach autora pojawiają się pewne niejasności. Krytykuje je słusznie Waław Borowy: „bywało tak i bywało owak – źle i dobrze, ale co przeważało? Było bezpieczeństwo, ale i rozboje; czegoż było więcej? Sądy były bezstronne, a nieraz stronnicze; któreż spotykało się częściej? W rodzinie było dużo dzieci, ale i jedynactwo było dobrze znane; cóż uznać za typ panujący? Wśród braci kradzieże nie były czymś rzadkim, ale znów i uczciwość nie była tylko wyjątkiem; jakże zapatrywać się na ogólny stan etyki w tym zakresie?”²². Dążność do układania zjawisk w pewne klasy typologiczne powodowała, że obraz kultury staropolskiej uległ w jakimś sensie „unieruchomieniu”. Mamy tu do czynienia z ujęciem statycznym. Zacierają się fazy rozwojowe, jakie tworzyły się w tym czasie, oraz odchylenia regionalne w poszczególnych ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Na zmiany i genezę niektórych zjawisk większą uwagę zwrócono w tomie drugim, np. w charakterystyce roku obrzędowego w dawnej Polsce zwraca Bystron uwagę na genezę niektórych zwyczajów (m.in. choinki, jasełek, prima aprilis, sobótek)²³. W rozdziale poświęconym obrzędom rodzinnym przed-

²² W. Borowy, *Przez wieki idąca powieść...*, „Pion” 1935, nr 38, s. 5.

²³ J. S. Bystron, *Dzieje*, t. 2, s. 38, 42–43, 50, 61–62.

stawia na tle przemian społeczno-kulturalnych zmiany w popularności nadawanych imion²⁴. Nie zmienia to faktu, że w całości dzieła dominuje ujęcie przekrojowe, statyczne, pozbawione elementów rozwojowych. Autor traktuje trzywiekowy wycinek dawnych dziejów jako całość jednolitą, nie ulegającą żadnym poważniejszym zmianom.

3. Źródła

Bystron opiera się głównie na źródłach drukowanych o charakterze literackim. Przeważają pochodzące z XVII i XVIII wieku teksty poetyckie, m.in. W. Kochowskiego, I. Krasickiego, J. A. Morsztyna, W. Potockiego oraz tzw. *Wirydarz* J. Trembeckiego. W rozdziale o chłopach często jest przytaczana *Perygrynacja dziadowska*, anonimowy utwór satyryczny z roku 1612. Korzysta także Bystron z utworów doby odrodzeniowej, autorstwa m.in. S. F. Klonowica, J. Kochanowskiego i M. Reja. Obok źródeł literackich sięga do zielników i ksiąg o gospodarstwie, np. S. Syreniusza i J. K. Haura. Opiera się często na literaturze pamiętnikarskiej: J. Kitowicza, M. Matuszewicza, J. D. Ochockiego i J. Ch. Paska. Mało spożytkowane są materiały rękopiśmienne z omawianego okresu, np. akty czy korespondencja. Jednak systematyczny charakter dzieła usprawiedliwia to pominięcie. Nie możemy wymagać od jednego badacza, aby uwzględnił całość manuskryptów i starodruków pochodzących z trzech wieków. Autor wykorzystuje również źródła graficzne, zwłaszcza rysunki Norblina. Niektóre z reprodukcji źródeł graficznych zostały umieszczone na kartach omawianego dzieła.

Zastrzeżenia budzi sposób, w jaki autor posługuje się danymi źródłowymi. Jak pisze Aleksander Brückner, „autor omawia tylko wieki XVI–XVIII, lecz wszystko jednym ciągiem, przerzuca się coraz od Reja do Kitowicza, a przecież Polska Kochanowskiego i Zamoyskiego, Polska przed r. 1618 a Polska saska toć dwa odmienne światy: to zlekceważenie chronologii odbiło się niekorzystnie na dokładności i przejrzystości; obraz wypadu nieco zamącony, brak perspektywy”²⁵. W częstym przytaczaniu źródeł literackich ujawnia się referujące stanowisko autora. Wykazuje on niechęć do ujawniania własnego sądu i dążność do wypowiedziania się przez odpowiednio zestawione cytaty. Stara się postępować zgodnie z zasadą obiektywizmu.

Mimo ograniczonej podstawy źródłowej i innych wspomnianych wyżej niedociągnięć, udało się Bystroniowi stworzyć imponujący, całościowy model kultury staropolskiej. Zastosowana metoda, służąca opisywaniu zjawisk powtarzalnych, seryjnych i cyklicznych, okazała się w pełni uzasadniona. Może stanowić godny polecenia przykład strategii badawczej w orientacji historycznej w socjologii. Bystron łączy nie tylko warsztat socjologa i historyka kultury, lecz także

²⁴ Tamże, 72–75.

²⁵ A. Brückner, *Dawne życie polskie*, „Wiadomości Literackie” 1935, nr 8, s. 6.

etnografa i etnologa. Kulturę postrzega w sensie etnologicznym jako pewną całość złożoną z określonych treści kulturalnych. Współcześnie do problematyki zawartej w *Dziejach obyczajów* nawiązują prace badawcze w takich dziedzinach, jak historia życia codziennego, antropologia i socjologia historyczna.

HISTORIA KULTURY LUDOWEJ

W praktyce badawczej J. S. Bystronia ogromną rolę odgrywają studia nad kulturą ludową. Starał się on wyjaśnić istotę kultury ludowej oraz mechanizmy jej utrzymywania się i zmian.

Konceptualizacja problematyki badawczej

A. Rozumienie kultury ludowej

Kulturę ludową określił Bystron jako zespół treści przekazywanych za pomocą tradycji ustnej, a więc właściwych nie tylko kulturze ludowej, lecz również historycznym i współczesnym grupom społecznym, wyodrębnionym na podstawie bardzo różnych kryteriów (etnicznych i etnograficznych, zawodowych, religijnych, stanowych i wieku)²⁶. Nie ma jednak treści, które by same przez się były „ludowe”. Nie ma istotnej odrębności treści kultury, np. „szlacheckiej” i „ludowej”. Odrębność ma charakter historyczny, jest uzależniona od takiego czy innego ukształtowania się wypadków. Zależy od odmiennego mechanizmu kształtowania się zespołów treści, czyli od innego układu autorytetów i innych granic twórczości²⁷.

B. Rola teorii w konceptualizacji przedmiotu badania

W badaniach Bystronia nad rozwojem kultury ludowej podstawowe znaczenie posiada jego własna teoria autorytetów. Określił on autorytet jako wciąż czynną agencję, którą przeprowadza segregowanie treści kulturalnych: wpływa na ich uznanie i rozpowszechnienie. Wyróżnił trzy rodzaje autorytetów: systemu, instytucji i osób²⁸. 1. Autorytetem systemu jest na przykład religia, tradycja lub moda. Treści kulturowe przyjmowane są dlatego, że uznaje się je w danej grupie społecznej nieraz od wielu pokoleń. Nie uzasadnia się ich rozumowo, przyjmuje się to, co praktycznie uznają wszyscy. 2. Z autorytetem instytucji mamy do czynienia wtedy gdy jednostka, lub wiele osób, na podstawie określonej formalnie sytuacji społecznej stanowi pewne treści jako obowiązujące, np. ojciec rodziny, urzędnik, kolegium sędziowskie. 3. Autorytet osoby występuje wtedy, gdy treści tworzone lub podawane przez jednostkę są uznawane i przyswajane przez innych. Dzieje

²⁶ J. S. Bystron, *Źródła kultury*, s. 546–547.

²⁷ Zob. rozdz. 4.

²⁸ J. S. Bystron, *Źródła kultury*, s. 547.

się tak, ponieważ taka osoba jest kompetentna lub posiada odpowiedni prestiż społeczny, za pomocą którego oddziałuje na otoczenie. Na podstawie wyróżnionych rodzajów autorytetu możemy dokonać typologii osób czy grup. W jednych grupach społecznych dominuje autorytet systemu, w innych – instytucji czy jednostek. Zmiana kulturowa jest nie tylko zmianą treści. Jest również zmianą źródeł, z których te treści pochodzą. Kryzys kultury jest przede wszystkim kryzysem autorytetów²⁹.

Ramowo ujęta koncepcja autorytetów stała się podstawą konkretnych badań nad kulturą ludową. Steruje ona postępowaniem autora *Kultury ludowej* już we wstępnej conceptualizacji przedmiotu badania. Określa warunki początkowe badania, decyduje o selekcji i hierarchizacji faktów oraz o powiązaniach pomiędzy nimi. Charakterystyczne, że Bystron nie posługuje się w toku dalszego postępowania siatką pojęciową tej koncepcji. Przypisanie danego autorytetu do określonej kategorii: systemu, instytucji i osób, pozostawia czytelnikowi.

STRATEGIA PROWADZENIA BADAŃ

A. Zakres i metoda badania

Badania Bystronia obejmują kulturę ludową ziem polskich od wprowadzenia chrześcijaństwa do czasów współczesnych autorowi. Autor zwraca uwagę na zjawiska powtarzalne, cykliczne, występujące w skali całego kraju w dłuższym okresie. Na przykład Kościół oddziaływał na kulturę ludową na obszarze całych ziem polskich na przestrzeni wielu wieków. Formy tych oddziaływań były zasadniczo takie same, niezależnie od zróżnicowania regionalnego. Procedura badawcza jest podobna do zastosowanej w *Dziejach obyczajów*. Jednak w badaniu kultury ludowej większy nacisk został położony na zmienność i ewolucję zespołów kulturowych. Na przestrzeni wieków zmienia się rola poszczególnych autorytetów. Na przykład coraz mniejsze znaczenie odgrywają ludzie starzy, wzrasta zaś siła wpływów miejskich. Zmiana autorytetów decyduje o zmianach kultury ludowej. Zmiana kultury jest, zdaniem Bystronia, najczęściej zmianą źródeł, z których treści kulturalne pochodzą.

B. Eksplanacyjna funkcja teorii autorytetów

Funkcję conceptualizacyjną pełni teoria autorytetów przede wszystkim na etapie wstępnym. W dalszym postępowaniu badawczym decydujące znaczenie posiada jej funkcja eksplanacyjna. Przy pomocy tej teorii autor wyjaśnia, jakie czynniki decydowały o utrzymywaniu się bądź o zmianie charakterystycznych dla

²⁹ Koncepcja autorytetów została przedstawiona w pracach: *Kultura ludowa*, s. 227; *Źródła kultury*, s. 545–547; *Kultura ludowa i ludoznawstwo*, Warszawa 1948, s. 9–10; zob. również J. Styk, *Jak J. S. Bystron rozumiał kulturę ludową*, „*Twórczość Ludowa*” 1996, nr 1, s. 38–40.

kultury ludowej treści kulturalnych. Przyjrzyjmy się postępowaniu badawczemu autora.

W czasach najdawniejszych, przedchrześcijańskich, decydującą rolę w kształtowaniu treści kulturalnych odgrywała tradycja. Istniało wiele systemów tradycyjnych, bardzo prostych, dotyczących przyrody, świata ponadludzkiego i życia społecznego. Systemy te tworzyły całość dość przypadkową, teoretycznie nie opracowaną, niezdolną do rozwoju³⁰. W okresie tym, kiedy społeczności wiejskie funkcjonowały w zamkniętym kręgu bytowania, istniał silny autorytet ludzi starszych. Ludzie starsi podtrzymywali tradycję grupy, wpływali na jej niezmiennosc i utrzymywali ciągłość między pokoleniami³¹. Wewnętrznymi autorytetami społeczności wiejskich byli również znachorzy, bartnicy, kowale, młynarze³². Rozwój stosunków wiejskich doprowadził do zasadniczej zmiany, usuwając na dalszy plan wewnętrzne autorytety wiejskiego społeczeństwa i wprowadzając nowe, zewnętrzne: Kościół, dwór, a nieco później – miasto.

Ogromną rolę w kształtowaniu kultury ludowej odegrał Kościół. Wnosił nowe treści, szerzył je systematycznie i pogłębiał, a równocześnie wykorzeniał dawne pojęcia i wierzenia. Odwołując się do klasyfikacji autorytetów, możemy powiedzieć, że Kościół oddziaływał jako autorytet systemu (religia), instytucji i osób. Podstawową rolę w szerzeniu nauki Kościoła odgrywali księża, którzy oddziaływali poprzez kazania, spowiedź, pełnili funkcje doradcze. Ważnym autorytetem obok proboszcza był organista. Pozostawał on zazwyczaj w bliskich związkach towarzyskich z wsią, wyręczał proboszcza w poradach, prowadził naukę katechizmu. Wpływ Kościoła zaciążył nad dorocznymi i rodzinnymi zwyczajami obrzędowymi. Oddziaływał również w zakresie literatury ludowej, teatru, sztuki, budownictwa, zdobnictwa tekstylnego, uprawy ogrodów i sadów itd. Pod wpływem Kościoła utwierdzały się nowe pojęcia o życiu społecznym i etyce³³.

Dwór jako instytucja i autorytet pojawia się znacznie później niż Kościół. Wieś pańszczyźniana była ściśle uzależniona od dworu. Mogła się rozwijać tylko w granicach zakreślonych przez dziedzica. Decydował on o kształcie wsi, rodzaju zabudowań, układzie ról. Ponadto dwór był dla włościan wzorem do naśladowania. Naśladowano styl życia, mieszkania, ubierania się, gospodarstwa dworskiego, techniki itp. Bardzo silnie zaznacza się również wpływ dworski w zakresie literatury ludowej³⁴.

Istotną rolę w formowaniu się kultury ludowej odgrywały wpływy miejskie. W mieście często znajdował się kościół parafialny, odbywały się co jakiś czas

³⁰ J. S. Bystroń, *Kultura ludowa*, s. 36.

³¹ Tamże, s. 34–35.

³² J. S. Bystroń, *Etnografia Polski*, s. 8–13; tenże, *Kultura ludowa*, s. 126–196.

³³ Tenże, *Etnografia Polski*, s. 8–13; tenże, *Kultura ludowa*, s. 126–196.

³⁴ Tenże, *Kultura ludowa*, s. 197–264.

targi i jarmarki³⁵. Mieszkańcy wsi sprzedawali swoje produkty i nabywali towar miejski, stykali się z różnymi ludźmi i miejskim stylem życia. Wpływy miejskie dochodzą do większego znaczenia w życiu wsi polskiej dopiero w XIX wieku. Wraz z wyzwoleniem włościan od zależności poddańczej i ich uwłaszczeniem miasto stało się zasadniczym czynnikiem w kulturze wsi, usuwając na plan dalszy wpływy dworu, a także w pewnej mierze również wpływy plebanii. Oddziaływanie miasta było widoczne w kulturze materialnej, w ubiorze, w zakresie zwyczajów, obrzędów i zabaw³⁶.

W kulturze wsi silnie zaznaczył się wpływ ludzi wędrownych. W dobie niewielkiej mobilności społecznej, gdy wieś tworzyła izolowaną wspólnotę lokalną, byli oni pośrednikami ze światem zewnętrznym. Przenosili rozmaite treści, zwłaszcza z zakresu kultury umysłowej, podań, bajek, pieśni, przysłów, muzyki, wiedzy, czarów. Szczególną rolę odgrywali tutaj żebracy wędrowni. Roznosili oni pieśni religijne oraz wiadomości z szerokiego świata. Często byli źródłem wiadomości z zakresu medycyny i praktyk magicznych. Zrzeszali się w organizacjach dzia-dowskich. Z innych ludzi wędrownych ważną rolę odgrywali pielgrzymi, żołnierze, flisacy, powracający z niewoli jeńcy, wędrowni muzycy, Cyganie i inni. Wszyscy oni przynosili do wsi treści z zewnątrz, wpływając na kształt kultury ludowej³⁷.

Coraz większą rolę na wsi zaczęła odgrywać szkoła. Już w XVI i na początku XVII w. było dość dobrze rozwinięte szkolnictwo parafialne³⁸. Uczono prawie wyłącznie treści religijnych, przygotowując młodzież do posług kościelnych. W ciągu XVII wieku stan szkolnictwa uległ znacznemu pogorszeniu, gdyż dwór był zasadniczo niechętny szkole wiejskiej, uważając, że nauka odciąga włościan od pracy. Pomimo to nauczyciele cieszyli się znacznym autorytetem. W XIX wieku władze zaczęły organizować zsekularyzowane szkolnictwo powszechne. Z czasem sieć szkół objęła cały kraj. Nauczyciel lepiej wykształcony i lepiej wynagradzany stawał się ważnym autorytetem³⁹.

Bystroń starał się uchwycić całokształt czynników decydujących o historycznych przemianach kultury ludowej. Uwzględnił również rolę twórczości ludowej. Była ona przede wszystkim samodzielnym dostosowaniem treści płynących z zewnątrz do poziomu i potrzeb wsi, a także tworzeniem nowych treści w granicach

³⁵ Na temat jarmarku w dawnej Polsce zob. J. Styk, *Jarmark* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, 1997.

³⁶ Tamże, s. 256–338; J. S. Bystroń, W. Dynowski, *Kultura ludowa i ludoznawstwo w Polsce*, Warszawa 1949, s. 33–37.

³⁷ J. S. Bystroń, *Kultura ludowa*, s. 101–125.

³⁸ Zob. m.in.: S. K. Olczak, *Szkolnictwo parafialne w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1978.

³⁹ Tamże, s. 339–375; J. S. Bystroń, W. Dynowski, *Kultura ludowa i ludoznawstwo w Polsce*, Warszawa 1949, s. 38–39.

dopuszczalnych przez tradycję. Twórczość ta miała jednak wielkie znaczenie. Sprawiała, że kultura ludowa nie była zlepkiem treści pochodzących z różnych stron, lecz ich częściowym i względnie spójnym przetworzeniem.

HISTORIA W PIEŚNI LUDU POLSKIEGO

(Przyczynek do badań nad świadomością historyczną ludu polskiego)

Świadomość historyczna stała się w ostatnich kilkudziesięciu latach przedmiotem zainteresowań wielu dziedzin humanistyki. Rozważania teoretyczne w tym zakresie prowadzone były przez historyków, metodologów i dydaktyków historii, filozofów, pedagogów, socjologów i politologów⁴⁰. Badania świadomości historycznej podejmowali głównie socjologowie i historycy. Ci pierwsi, na podstawie technik ankiety i wywiadu koncentrowali się głównie na świadomości historycznej współczesnego społeczeństwa⁴¹. Historycy bazowali wprawdzie na powstałych w kręgu kultury elitarnej źródłach pisanych, jednak ich badania mówiły o świadomości historycznej wyższych warstw społecznych. Ze względu na brak źródeł pisanych nie podejmowano analiz świadomości historycznej dawnej kultury ludowej.

Na jakiej podstawie możemy cokolwiek powiedzieć o świadomości historycznej dawnego ludu polskiego? Wydawałoby się, że brak odpowiednich danych źródłowych określa odpowiedź na to pytanie. Innej odpowiedzi udziela Bystron. Potraktujemy jego pracę *Historia w pieśni ludu polskiego* jako przyczynek do badań nad świadomością historyczną dawnej warstwy włościańskiej. Bystron analizuje te pieśni ludowe, w których są zawarte treści historyczne. Za pośrednictwem tych treści możemy wnioskować o wyobrażeniach dotyczących faktów z przeszłości, o sposobie wartościowania tych faktów oraz o reakcjach emocjonalnych, jakie wywoływały.

Na treści świadomości historycznej składa się kompleks wyobrażeń o przeszłości oraz system wartości towarzyszący tym wyobrażeniom⁴². Bystron podkreślił, że przekazywane w pieśniach treści historyczne podlegają silnej aksjologizacji, „Idealizuje się własnych bohaterów, przedstawia się ich w najkorzystniejszym świetle, na odwrót zaś wrogów wyobraża się zawsze jako okrutników i bezbożników. Następnie wypadki się ubarwia, przedstawia się je w pełniejszym świetle, normalnie wplata się tutaj jakieś elementy ponadnaturalne, aby opisywanym zdarzeniom dodać poezji i prozy; Bóg jest po stronie walczących za dobrą sprawę,

⁴⁰ Zob. *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych*, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1985.

⁴¹ Zob. m.in. J. Possart, *Wybrane elementy „potocznej” świadomości historycznej miast Polski współczesnej*, Warszawa 1967; B. Szacka, *Przeszłość w świadomości współczesnej inteligencji polskiej*, Warszawa 1983.

⁴² J. Topolski, *O pojęciu świadomości historycznej [w:] Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, pod red. J. Topolskiego, [b.m. i d.w.].

pomaga im w boju i dzieją się w czasie bitwy cuda, które powodują wreszcie klęskę bezbożnych⁴³. Są to więc treści w dużym stopniu zmitologizowane, silnie przesiąknięte pierwiastkiem wartościującym, o prostej skali ocen.

W kręgu polskiej kultury ludowej istniało niewiele pieśni historycznych. Wynikało to z charakterystycznych dla Polski warunków społeczno-kulturalnych i politycznych. Rozwój takich pieśni był zależny od udziału warstw ludowych w historii politycznej kraju. W Polsce zaś, gdzie istniała wysoko rozwinięta kultura literacka, nie było sprzyjających warunków powstania pieśni ludowych, zwłaszcza historycznych. Lud nie brał samodzielnego udziału w dziejach narodu. Podobnie było na zachodzie Europy. We Włoszech, Francji, Anglii czy Niemczech niewiele mamy ludowych pieśni historycznych⁴⁴. Inaczej sytuacja przedstawiała się na wschodzie Europy (Ruś, Bałkany). Tam lud zachował dużo wspomnień historycznych. Wynikało to z niskiego poziomu kultury, braku literatury pisanej oraz z czynnego udziału ludu w wydarzeniach dziejowych.

Generalizacje historyczne prowadzą Bystronia do tezy ogólnej, która brzmi: pieśń ludowa rozwija się tym lepiej, im mniejsza jest rola literatury pisanej. Tam gdzie jej nie było, cała twórczość musiała się wyrazić w pieśni. Na przykład pieśni ruskie nie były tylko pieśniami szerokich warstw ludu, ale również literaturą całego społeczeństwa. Inaczej było w Polsce, gdzie szlachta czy mieszczaństwo patrzyły z lekceważeniem na bezimienną twórczość ludzi bez kultury literackiej⁴⁵. Czynny udział chłopstwa w wydarzeniach wagi ogólnopolskiej był w Polsce niewielki. Niemniej w wyniku takiego udziału powstały nieliczne pieśni historyczne, np. o wojnie przeciwko Szwedom czy o rzezi galicyjskiej z 1846 roku. Jednak w większości przypadków pieśni historyczne były przynoszone z zewnątrz w obręb społeczności lokalnej. Istniały dwa główne źródła przekazu. Pierwszym byli wędrowni żebracy. Byli oni „jak gdyby chodzącą kroniką okolicy” – pośrednikami między światem społeczności lokalnej a światem zewnętrznym. Każdy z takich dziadów wędrownych znał kilkadziesiąt pieśni, lecz tylko niektóre z nich się zachowały. Drugim źródłem przekazu pieśni historycznych byli żołnierze – rekruci ze wsi. Typowa pieśń żołnierska niosła za sobą niewiele treści historycznych. Była to najczęściej pieśń o żołnierzu tułaczem, o marszu czy obozie, gdzie zupełnie wyjątkowo były zawarte wspomnienia o ściśle określonym zdarzeniu. Dużo ważniejsze były te pieśni, które były do wsi przynoszone przez żołnierzy i stawały się z czasem własnością całej gromady⁴⁶.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa komponenty świadomości historycznej: 1) wyobrażenia „żywe”, mające bezpośredni związek z aktualną sytuacją społeczną danej grupy, z akceptowanym przez nią systemem wartości, z jej wła-

⁴³ J. S. Bystron, *Historia w pieśni*, s. 8.

⁴⁴ Tamże, s. 10.

⁴⁵ Tamże, s. 11–12.

⁴⁶ Tamże, s. 12–14.

snymi wizjami przeszłości. Wyobrażenia takie wpływają na postawy społeczne i polityczne, 2) Poza zakresem tak rozumianej świadomości historycznej pozostają treści mniej lub bardziej „obojętne”, a więc nie mające większego znaczenia praktycznego. Jest to historia „martwa”, pozbawiona bezpośrednich odniesień do aktualnej sytuacji i perspektyw danej jednostki czy grupy społecznej⁴⁷.

Które z tych wyobrażeń były przenoszone i utrwalane za pośrednictwem ludowych pieśni historycznych? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy zwrócić uwagę na funkcję, jaką pełniła pieśń historyczna w życiu wsi. Pieśni takie odgrywały ważną rolę w przekazie tradycji, miały również duże znaczenie moralizatorskie, religijne itp. Bystron podkreśla niezwykle istotną rolę, jaką odegrała pieśń historyczna w kształtowaniu się świadomości narodowej warstwy chłopskiej. Była ona „jedyną strażniczką tradycji narodowych i religijnych; z niej dowiadywał się wieśniak o odsieczu Wiednia, o Kamieńcu Podolskim, o szwedzkiej inwazji; tworzyła się w ten sposób pewna wspólność tradycji historycznych, która, aczkolwiek tak nikła, miała niewątpliwie wielkie znaczenie w rozbudzaniu narodowym wsi polskiej. Mieli więc ci śpiewacy wędrowni swoją doniosłą rolę w procesie powstawania świadomości narodowej w szerokich warstwach ludowych”⁴⁸.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za tezą, że treści historyczne pieśni ludowej stawały się częścią „żywej” tradycji, jest ich przekształcanie i zmienność w czasie. Obok wspomnianego silnego wartościowania, mamy do czynienia ze zmianą w miejscu i czasie. Łączy się wypadki odległe, odnosi się je do rozmaitych miejsc (np. Częstochowa jest oblegana przez Turków, a Wiedeń uznaje się za polskie miasto). Dodajmy, że historia „żywa” obejmuje jedynie te elementy wiedzy i wyobrażeń historycznych, które stanowią żywy składnik świadomości społecznej i funkcjonują w niej jako element światopoglądu.

Bystron przedstawia w swojej pracy kilkadziesiąt pieśni historycznych, starając się określić czas i miejsce ich powstania. Porównuje teksty tej samej pieśni pochodzące z różnych regionów. Zwraca uwagę na elementy wspólne i różnice. Zauważa, że w momencie, gdy dana pieśń ukazuje się w druku, ulega unieruchomieniu, zostaje spetryfikowana i utrwalona. Zapobiega to przeobrażeniom i rozkładowi pieśni. Tekst drukowany jest uważany za autentyczny, podstawowy, lepszy od wersji przekazywanych drogą bezpośredniej tradycji⁴⁹.

Wiele przytoczonych pieśni odnosi się do wydarzeń, w których brali udział chłopi. Są to pieśni o wojnie ze Szwecją, o konfederacji barskiej, o rzezi galicyjskiej. Zauważa Bystron, że wielkie wojny, które toczyły się na obszarze Rzeczypospolitej nieczęsto zostawiały ślady w pieśni, gdy tymczasem na przykład walki

⁴⁷ Zob. m.in. N. Assorodobraj, „Żywa historia”. *Świadomość historyczna: symptomy i propozycje*, „Studia Socjologiczne” 1963, nr 2.

⁴⁸ J. S. Bystron, *Historia w pieśni*, s. 17–18.

⁴⁹ Tamże, s. 41.

podjazdowe drobnych oddziałów konfederackich przechowały się w pamięci ludu⁵⁰. Podobnie przetrwał w pieśni ludowej mało znaczący w historii Polski epizod udziału Kurpiów w walkach o tron polski (1708 i 1733). Pamięć tych bitew zachowała się w trzech pieśniach historycznych. Powstają również pieśni odnoszące się do wydarzeń spoza historii Polski (np. wojna Prus z Francją w latach 1870–1871, Austrii z Prusami i Włochami w 1866 oraz zupełnie zdawałoby się nieistotny epizod austriackiej okupacji Bośni w 1878 roku). Jest to rezultat udziału rekruta chłopskiego w wojsku pruskim i austriackim⁵¹.

W historiografii polskiej jest eksponowana rola, jaką odegrali chłopscy kosynierzy w powstaniu kościuszkowskim. Tymczasem Bystron zauważa, że w tradycji ludu pozostały tylko nieliczne ślady tego powstania. Potwierdza to tezę, że epizod kosynierów był odosobniony i nie odegrał znaczącej roli w powstaniu. Mamy więc tutaj do czynienia z jeszcze jednym mitem historiograficznym. Popularność zdobył natomiast przywódca powstania – T. Kościuszko. Być może, wiąże się to z późniejszą mitologizacją tej postaci w świadomości społecznej.

Obok wspomnianego silnego wartościowania treści mamy tu do czynienia z motywami cudownymi, które wyobrażenia ludu łączy z najrozmaitszymi wydarzeniami. Motywy takie występują w pieśni o odsieczce wiedeńskiej, np. oślepienie Turków, przedłużanie dnia o trzy godziny, aby można było pobić Turków, odbijanie się kul tureckich od murów Wiednia. Pojawiają się również echa prorocstwa Apokalipsy o wielkich walkach z Antychrystem, zmartwychwstaniu wiernych i o królestwie Bożym na ziemi⁵².

Widzimy, że w pieśniach historycznych dochodzi do przemieszania i połączenia treści pochodzących z różnych źródeł. Wynikało to stąd, że pieśni były przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie, stając się częścią „żywej” tradycji. Dzięki temu ulegały one daleko idącym przeobrażeniom. Niewielkie studium wskazuje na kierunek, w jakim powinniśmy zmierzać, chcąc poznać świadomość historyczną dawnego ludu polskiego. W badaniach takich należałoby odwołać się do odpowiedniej aparatury pojęciowej i metod analizy z zakresu badań nad świadomością historyczną.

WNIOSKI

Niniejszy artykuł jest próbą odczytania części dorobku J. S. Bystronia z określonego punktu widzenia. Takie podejście jest w pełni uprawnione w świetle osiągnięć współczesnej humanistyki (hermeneutyka, dekonstrukcjonizm). Jak zauważył Paul Ricoeur, autor za pośrednictwem tekstu przekazuje pewne subiektywne znaczenie. Jednak gdy tekst jest już zapisany, traci związek z subiektywnym sen-

⁵⁰ Tamże, s. 71.

⁵¹ Tamże, s. 102–107.

⁵² Tamże, s. 56–57.

sem nadanym mu przez autora i uzyskuje autonomię semantyczną. Dzięki tej autonomii dany tekst może być odczytywany na wiele różnych sposobów. Istotna jest wiedza, intencja itd. czytającego tekst. Posłużmy się przykładami z dziedziny socjologii. Mamy odmienne sposoby odczytania dzieł Maxa Webera autorstwa Talcotta Parsonsa⁵³ i Anthony Giddensa⁵⁴. Niekiedy dochodzi do pewnych paradoksów, gdy np. Emile Durkheim jest traktowany z jednej strony jako przedstawiciel ahistoryzmu⁵⁵, z drugiej zaś jako prekursor socjologii historycznej⁵⁶.

Co nowego wnosi nasza interpretacja części dorobku Jana Stanisława Bystronia? Gdzie tkwi potencjalna inspiracja dla zwolenników socjologii historycznej? Po pierwsze, mamy inspirację w zakresie problematyki badawczej. Pamiętajmy, że Bystron jest nie tylko socjologiem, ale również m.in.: etnografem, etnologiem, historykiem kultury i językoznawcą. Ta multidyscyplinarność pozwala mu dostrzegać obszary badawcze zupełnie niewidoczne dla przedstawiciela jednej tylko dyscypliny. Wydaje się, że dobry socjolog historyczny nie może być jedynie „historyzującym” socjologiem czy „socjologizującym” historykiem. Powinien poszukiwać obszarów badawczych, sięgając do innych pokrewnych dyscyplin: antropologii kulturowej, językoznawstwa, psychologii czy ekonomii. Po drugie, Bystron pokazuje, w jaki sposób możemy wykorzystać określone teorie i metody badawcze już istniejące w naukach społecznych. W takim przypadku musimy zaadaptować i skonkretyzować daną teorię na potrzeby określonego badania⁵⁷. Pozwoli to m.in. uniknąć błędu dogmatyzacji (unieruchomienia) przeświadczeń⁵⁸. O sposobie wykorzystania danej teorii zawsze musi decydować cel badawczy. Badacz może również skonstruować własną teorię. W obu przypadkach teoria może pełnić funkcję tak eksplanacyjną jak i konceptualizacyjną. Pamiętajmy również, że konceptualizacja, czyli uchwycenie badanej rzeczywistości w określone kategorie pojęciowe, jest również pewnego rodzaju wyjaśnianiem. W zakresie metod badawczych najbardziej interesujące wydaje się podejście zastosowane w *Dziejach obyczajów*. Autor posłużył się procedurą stosowaną do opisywania zjawisk powtarzalnych, seryjnych i cyklicznych. Dzięki temu udało się Bystronowi stworzyć, mimo ograniczonej podstawy źródłowej, imponujący model kultury staropolskiej.

⁵³ T. Parsons, *The theory of social and economic organization*, New York 1964.

⁵⁴ A. Giddens, *Capitalism and modern social theory*, New York 1971.

⁵⁵ P. Sztompka, *The renaissance of historical orientation in sociology*, „International Sociology” 1986, vol. 1, nr 3, s. 324–325; tenże, *Socjologia jako nauka historyczna*, „Studia Socjologiczne” 1986, nr 2, s. 10.

⁵⁶ Zob. R. N. Bellah, *Durkheim and history*, „American Sociological Review” 1959, vol. 24, s. 447–461.

⁵⁷ Zdaniem J. Topolskiego, konkretyzacja teorii polega na (1) jej interpretacji w punktach mniej opracowanych, (2) rozszerzeniu w sensie wprowadzenia nowych twierdzeń teoretycznych, pojęć, modeli nie pozostających w sprzeczności z ogólnymi twierdzeniami teorii rozszerzanej. Zob. J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983, s. 190–191.

⁵⁸ Na temat unieruchomienia przeświadczeń zob. J. Topolski, tamże, s. 152–154.

SUMMARY

This paper shows the achievements of one of the classics of Polish sociology: Jan Stanisław Bystroń, particularly those that concern the borderland of sociology and history. The analysis has covered the motives in Jan Stanisław Bystroń's work that could potentially be an inspiration to the supporters of the historical perspective in sociology: the problems connected with the opposition - friend or stranger/foe, the history of Old Polish culture, the development of folk culture, or history in the songs of Polish peasants. The studies by Bystroń devoted to those problems are characterized by the interdisciplinary approach, diversity of subject matters, and by the original and bold position of research questions. The paper is, however, chiefly concerned with the relations between the explicit theoretical-methodological assumptions and concrete research practice. The author also attempts to answer the question where in Bystroń's work lies a potential inspiration to the followers of historical sociology.